Rok XIV. Nr. 92 SOSNOWIEC, niedziela 2 kwietnia 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Dziś 12 stron

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów [illegible]

Gwarancja Anglii dla granic Polski

wywołała olbrzymie wrażenie w całym świecie

Oświadczenie angielskiego premiera Chamberlaina, deklarujące pomoc W. Brytanii dla Polski w razie jakiejkolwiek akcji, która zagrażałaby niepodległości państwa polskiego wywarło olbrzymie wrażenie w całym świecie. Przeczytajmy uważnie relacje ze stolic poszczególnych państw.

BERLIN Zdecydowane oświadczenie premiera Chamberlaina niemieckie koła polityczne przyjęły z wielkim zdenerwowaniem, graniczącym z irytacją.

Cała prasa, najprawdopodobniej inspirowana, w niesłychanie ostry sposób atakuje premiera Chamberlaina, zarzucając mu, iż pragnie w sposób widoczny sprowokować wojnę, jaka również wskutek „prowokacji" Anglii, groziła we wrześniu ub. roku.

Przytaczane tu są „bezwstydne kłamstwa angielskie", o rzekowych żądaniach niemieckich pod adresem Polski oraz o niemieckich zarządzeniach wojskowych.

Zdaniem prasy niemieckiej polityka angielska chwyciła się metody rozpowszechniania kłamstw" o koncentracji wojsk niemieckich w Słowacji oraz o żądaniach wobec Polski. Te wszystkie, jak piszą Niemcy, kłamstwa angielskie całkowicie pozbawione są podstaw. Niesłuszny jest również zarzut — piszą Niemcy — jakoby prasa niemiecka podżegała opinię przeciwko Polsce Przeciwnie — twierdzą — wykazuje ona duże umiarkowanie.

Między wierszami tych napaści niemieckich na premiera Anglii i prasę angielską dopatrywać się można również groźby. Niemcy piszą bowiem, nawiązując do sprawy zajęcia Sudetów, iż wszelkie prowokacje Anglii kończą się triumfem niemieckim, który nie powinien być dla Anglii zbyt zachęcający.

RZYM Brytyjski charge d'affaires w Rzymie wręczył w piątek hr. Ciano tekst oświadczenia premiera Chamberlaina w Izbie Gmin. Następnie min. Ciano przyjął ambasadora polskiego w Rzymie Wieniawę - Długoszowskiego. Jak przypuszczają, ambasador Polski wyjaśnił min. Ciano stanowisko rządu polskiego wobec deklaracji brytyjskiej. W kołach politycznych przypuszczają, że Polska zachową dotychczasową niezależną politykę.

WASZYNGTON Amerykańskie koła oficjalne uznały oświadczenie Chamberlaina za najważniejsze wypowiedzenie od czasu przyjścia do władzy hitlerowców w Niemczech. — Według kół zbliżonych do sfer rządowych, deklaracja premiera Chamberlaina przyjęta została przez rząd amerykański z największym zadowoleniem.

Godzinna rozmowa

LONDYN, 1. 4. PAT. Ambasador Polski odbył godzinną rozmowę z ministrem Halifaxem w ministerstwie spraw zagranicznych. Przypuszcza się, iż omawiali oni przygotowania do wizyty min. Becka oraz ostatni rozwój sytuacji europejskiej

Spotkanie w Paryżu

MINISTRÓW BONNETA I BECKA.

WARSZAWA, 1 4. Data spotkania min. Becka z min. Bonnetem w Paryżu zostanie wkrótce ustalona.

Jak donosi prasa, spotkanie min. Becka z min. Bonnetem nie nastąpi w czasie podróży powrotnej min. Becka z Londynu, lecz w czasie późniejszym.

Nowy pancernik niemiecki

UROCZYŚCIE SPUSZCZONY NA WODĘ

BERLIN, 1. 4. W stoczni w Wilhelmshaven odbyła się dziś w obecności kanclerza Hitlera uroczystość spuszczenia na wodę nowego pancernika niemieckiego o wyporności 35 tysięcy ton.

Matką chrzestną pancernika, który otrzymał nazwę „Admirał von Tirpitz" była córka admirała Tirpitza p. v. Hassel.

Dalsze audiencje na Zamku

Delegacja PPS. u P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 1. 4. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś delegację centralnego komitetu wykonawczego PPS. i komisji centralnej klasowych związków zawodowych w osobach: T. Arciszewskiego, Kazimierza Pużaka, Wilhelma Topinka i M. Niedziałkowskiego.

Według doniesień prasy delegacja PPS przedłożyła P. Prezydentowi krótki memoriał o położeniu wewnętrznym i zewnętrznym kraju. Konferencja trwała przeszło dwie godziny.

Zawiadomienie

W poniedziałek, dn. 3 kwietnia, jako w dniu imienin

ś. p. Ryszarda Monsiorskiego

w kościele parafialnym w Będzinie, o godz. 9 rano odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego, na które zapraszają Przyjaciół i Znajomych

Żona, synowie i rodzina

Ks. Prymas Hlond

NA ZAMKU

WARSZAWA, 1. 4. PAT. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś prymasa Polski ks. kardynała dr. Augusta Hlonda

Powstańcy w Cartagenie

BURGOS, 1. 4. PAT. Komunikat dowództwa armii donosi, że wojska narodowe w ciągu piątku obsadziły bez przeszkód dalsze tereny. M. in. miasta Almeria, Murcia i ważny port wojenny Cartagena.

Wyrok śmierci

W PROCESIE „UPIORA PARYŻA".

PARYŻ, 1. 4. Weidmann i Millon zostali skazani na śmierć, Blanc na 20 miesięcy więzienia. Colett Tricot została uniewinniona.

Weidman zrezygnował z kasacji. Millon oraz Blanc zapowiedzieli kasację.

Pierwszy dzień mistrzostw Polski

w boksie w Katowicach

Wczoraj wieczorem w Katowicach rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa Polski w boksie Do chwili zamknięcia numeru rozegrano walki do wag ciężkich

Wyniki są następujące: musza. Jasiński (Śląsk) pokonał Lubińskiego (Lwów) i spotka się w finale z Lendzinem; kogucia. Marcinkowski (Łódź) pokonał Krzemińskiego (Toruń), a Sobkowiak (W—wa) Chońę (Lublin); piórkowa: Czortek (W—wa) wygrał z Frąckiem (Wołyń) i Rudzki (Śląsk) ze Skałeckim (Poznań) lekka: Kowalski (W—wa) z Jabłonowskim (Toruń) i Chrostek (Lwów) z Janasem (Śląsk); półśrednia: Grądkowski (W—wa) pokonał Wałoszka (Śląsk) i Lolowski (Toruń) Biłyja (Lwów); średnia: Miks (W—wa) wygrał z Sobczakiem (Poznań), Paterok (Śląsk) z Kaźmierczakiem (Lwów).

Na mistrzostwa przybył Kolczyński, który startuje poza konkursem i pokonał wczoraj Badurę (Śląsk).



Ulgi dla budujących

Schrony przeciwgazowe w domach

Na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego w Sosnowcu, między innymi uchwalono aby stosować ulgi przy zatwierdzaniu planów budowlanych tym osobom które w swych domach budować będą schrony przeciwgazowe.

NASZA NIESPODZIANKA —
to

WIELKI KONKURS POWIEŚCIOWY

2000 ZŁ. NAGRÓD!

Kto nie chce więc stracić okazji zdobycia jednej z cennych nagród w naszym Konkursie winien
JESZCZE D Z I Ś ZAABONOWAĆ

»Expres Zagłębia«

który kosztuje z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową tylko
ZŁOTYCH 2.— MIESIĘCZNIE.

Szczegóły Konkursu ogłosimy w najbliższych dniach.

Po historycznej deklaracji

Rząd brytyjski poraz pierwszy doszedł do wniosku, że na zachodzie i na wschodzie Europy powinny istnieć te same warunki pokoju. Uświadomił sobie błędność poglądu, który przez wiele lat pokutował nad Tamizą, jakoby nad Renem mógł panować spokój, w chwili gdyby go zabrakło nad Wisłą.

Jest to fakt bardzo znamienny i opinia polska wita go z rzetelną satysfakcją.

Deklaracja rządu brytyjskiego nie może oczywiście wpłynąć w niczym na podstawowe zasady naszej polityki, zasady które się zwą: całkowita niezależność, oparcie się o siłę własną, dobre stosunki z sąsiadami, sojusze. Polska nie przystąpiła do żadnego bloku, zwróconego przeciw komukolwiek i nie porzuci wypróbowanej drogi, po której kroczy od lat.

Zresztą słowa premiera Chamberlaina wyraźnie wskazują, że oświadczenie to padło nie z myślą o wojnie, lecz w pragnieniu pokoju.

Notując samorzutną inicjatywę rządu W. Brytanii, Naród polski nie zwolni jednak z tego powodu ani na chwilę tempa wysiłków nad wzmożeniem własnej potęgi. Nadal liczyć będziemy przede wszystkim na własne siły, a nie na cudzą pomoc.

Co więcej, musimy zdwoić nasze wysiłki. Przysłowie mówi: pożycza się bogatym. Można by je strawestować mówiąc: ofiarowywuje się pomoc silnym, pomaga się tym, którzy sami sobie mogą dać radę. Miło nam jest, że Anglia uznała Polskę za czynnik potężny i samodzielny, ożywiony twardą wolą wielkości i śmiałością decyzji i doceniła naszą pozycję w Europie, ale najważniejszy wniosek, jaki wyciągnęliśmy z ostatniego okresu historii Europy brzmi: kroczyć dalej niewzruszenie po naszej własnej drodze i mnożyć własne siły.

Prezydent Lebrun

ZGADZA SIĘ PONOWNIE KANDYDOWAĆ.



PARYŻ, 1. 4. — Prezydent Lebrun — jak informują, zgadza się na postawienie ponownie jego kandydatury na stanowisko prezydenta Republiki.

Najpoważniejsi kandydaci na to stanowisko sen. Queville, podobnie, jak i kandydat prawicowy Fietri ogłosili dzisiaj deklarację, że gotowi są wobec tego wycofać swoje kandydatury.

—oOo—

ZBROJENIA AMERYKI

Przeszło 12 milionów dolarów dodatkowych kredytów przeznaczyły St. Zjednoczone na zakup samolotów dla marynarki wojennej.

Na froncie politycznym

OŚWIADCZENIE P. MOJSIEJEWICZA

P. Witold Drzewica Mojsiejewicz opublikował następujące oświadczenie: »Stwierdzam jako płatny pracownik sekretariatu Komendy Okręgu Związku Młodej Polski, że nigdy nie byłem zastępcą Szefa Organizacji w Komendzie Głównej Z.M.P., ani też nie byłem nigdy redaktorem »Młodej Polski«. W dalszym ciągu oświadczenia p. Mojsiejewicz stwierdza, że nazwisko jego w komunikacie o rzekomym rozłamie w Z. M. P. zamieścili bez jego wiedzy członkowie wydaleni z organizacji.

KONSOLIDACJA NARODOWYCH-RADYKAŁÓW?

Polska Agencja Informacyjna przynosi wiadomość, według której w kołach narodowo-radykalnych grup znów wyłoniły się ostatnie możliwości współpracy a nawet połączenia. Pogłoski takie pojawiały się już kilkakrotnie a obecna ich fala świadczy o tem koncepcja ta jest w dalszym ciągu aktualna tak w grupach benerowskich jak i w młodym OZN.

LEGION MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Polska Agencja Informacyjna donosi: W związku z ogólną sytuacją polityczną Legion Młodzieży Polskiej zorganizował manifestacyjne zebranie w Warszawie przy udziale kilkuset osób. Na zebraniu tym przemawiali m. in.: pp. poseł Lechnicki, red. Stachórski i Mrozowski. Zebrani uchwalili rezolucję, w której wyrażają gotowość swoją dyspozycyjność na rozkazy Naczelnego Wodza.

Francuska flota wojenna

Opinia admirała Degouy

(Wywiad własnego korespondenta „Expresu Zagłębia" za pośrednictwem P. A. P.)

Paryż, w marcu.

Admirał Degouy, który, od czasu przejścia w stan spoczynku, poświęcił się wyłącznie publicystyce, jest jednym z najgorętszych przyjaciół Polski we Francji. Sprawy polskie stale przewijają się w jego działalności publicystycznej, zajmując w niej jedno z czołowych miejsc. Wyraził się kiedyś:

— Jestem pełen podziwu dla wspaniałego rozwoju Gdyni! Polska dokonała cudu. Wiem jak trudno jest stworzyć równocześnie port wojenny i handlowy.

Admirał Degouy odznacza się rzadką u zachodnio-europejskich publicystów bezbłędną orientacją geograficzno-etniczą w sprawach Europy Środkowej i Wschodniej. Umysł jego żywo reaguje na wszystko, co jest związane z polityką ogólną i sytuacją międzynarodową. Oto, co powiedział, gdy zapytałem go o stan francuskiej floty wojennej:

— Jestem zupełnie spokojny. Stan francuskiej marynarki wojennej jest całkowicie zadawalający. Nie mogę dać panu dokładnych danych, gdyż nie leży to już dzisiaj w mojej kompetencji, ale ogólnie biorąc mogę stwierdzić, że nasza flota stoi całkowicie na wysokości ewentualnego zadania. W razie konfliktu z Italią musielibyśmy oczywiście połączyć naszą eskadrę śródziemnomorską z eskadrą północną, gdyż flota włoska niewątpliwie przewyższa naszą eskadrę, słabsza jest jednak od połączonych eskadr. Italia posiada piękną tradycję marynarską. Wszak to ona pierwsza wprowadziła modele wielkich pancerników i udoskonaliła duże armaty. Walka z flotą włoską nie byłaby łatwa. Orzeczenie to może opatrzyć należy znakiem zapytania, bo w gruncie rzeczy nikt nie może przewidzieć, jaki będzie istotny stan rzeczy we flocie włoskiej.

— A jeśli wojna będzie się toczyć z Italią i Niemcami?

— Wtedy wejdzie w grę flota angielska. A flota angielska jest niedościgniona.

— Czy pan admirał jest przekonany, że i dzisiaj tak jest?

— Dzisiaj bardziej, niż kiedykolwiek! Anglia podjęła ostatnio kolosalne wysiłki, wzmacniając wielokrotnie wartość bojową swej floty. Niech pan mi wierzy: floty angielskiej nikt nie zwycięży, a tym bardziej floty angielsko-francuskiej. Niemcy uzbroiły się na morzu, sądzę jednak, że flota niemiecka może operować tylko defensywnie. W razie konfliktu można liczyć także na świetną flotę amerykańską.

Admirał zastanowił się chwilę, po czym rzekł:

— Wracając do zagadnień polskich, należy sobie uświadomić, że po wkroczeniu Hitlera do Kłajpedy, to znaczy do miasta, w którym odbyło się historyczne spotkanie cara Aleksandra I z cesarzem Napoleonem I, Polska wzmoże czujność. Jestem spokojny: Polska nie odda nikomu najmniejszego skrawka swego terytorium.

Na zakończenie rozmowy admirał Degouy dodał, iż na łamach tygodnika „La Nations" drukuje obecnie cykl artykułów o prawach Polski do Gdańska.

K. F.

Na szpaltach pism

PRASA ANGIELSKA

po oświadczeniu prem. Chamberlaina

Poranna prasa londyńska szeroko omawia stanowisko Anglii wobec Polski i zamieszcza wiele przewidywań, które zostały właściwie sprecyzowane w piątkowym popołudniowym oświadczeniu premiera Chamberlaina.

Poniżej zamieszczamy głosy porannej prasy londyńskiej:

Wielkie dzienniki polityczne, jak „Times" i „Daily Telegraph" zachowują rezerwę na temat oświadczenia premiera, natomiast dzienniki popularne idą daleko w swych domysłach, poświęcając całe kolumny Polsce i różnym aspektom gwarancyj angielskich.

I tak korespondent dyplomatyczny „Daily Mail" twierdzi, że plan aliansu defensywnego między Anglią, Francją i Rumunią został ustalony wczoraj wieczorem i że gwarancje angielskie, obejmujące pomoc na lądzie, na morzu i w powietrzu będą działały automatycznie, jeśli Polska i Rumunia padną ofiarą agresji.

Najdalej idzie korespondent dyplomatyczny „Daily Herold". Donosi on, że Polska już przyjęła wczoraj wieczorem gwarancje angielskie i że w czasie wizyty londyńskiej min. Becka nastąpi podpisanie odpowiedniego układu.

„Daily Telegraph" wskazuje, że akcja angielska ma na celu „odstraszenie Rzeszy przed wszelkimi niespodziankami" i nie zatrzyma się ona na ewentualnym czwórprzymierzu. Wezwanie innych państw do „drugiej linii obrony", jest dalej brane pod rozwagę w rządzie brytyjskim.

Kilka pism popularnych wspomina o udzieleniu szerokiej pomocy finansowej i surowcowej dla Polski i Rumunii. „Daily Express" wymienia kwotę co najmniej 20 milionów funtów pożyczki d la Polski. Jak widać z tego, rząd brytyjski pospieszył się niezwykle w swej akcji tak, że przed przybyciem min. Becka cały plan defensywy angielskiej jest zasadniczo gotowy.

W kołach politycznych Londynu wskazują, iż Rzesza nie pozostanie zapewne bierna i że Berlin gotów jest wysunąć w ostatniej chwili kontrpropozycje w nadziei, że Polska uzna je za korzystniejsze, aniżeli gwarancje brytyjskie.

Kontrpropozycje te miałyby polegać na przedłużeniu na 5 lat paktu o nieagresji z Polską, dalej zawierać gwarancje dla granic zachodnich Polski.

W kołach politycznych Londynu panuje dziś rano przekonanie, że przeżywamy historyczną chwilę, w której Anglia wchodzi w pełni na kontynent.

ROZMOWA MUSSOLINI — GOERING

Wedle doniesień z Rzymu marszałek Goering pozostanie w San Remo prawdopodobnie do 4 kwietnia, by udać się następnie do Rzymu, gdzie spotka się z Mussolinim.

Ofiarność społeczeństwa na rzecz dozbrojenia armii

Rzemiosło woj. kieleckiego subskrybuje pożyczkę lotniczą

Onegdaj odbyło się plenarne zebranie rad ców Kieleckiej Izby Rzemieślniczej.

Na zebraniu obecny był wojewoda kielecki dr. Władysław Dziadosz, przybyły w towarzystwie delegata m. n. Przemysłu i Handlu dla spraw kieleckiej Izby Rzemieślniczej naczelnika Eugeniusza Zagrodzkiego.

P. wojewodę powitał przemówieniem pre zes kieleckiej Izby p. Edward Balcer, deklarując w swym przemówieniu w imieniu 100 tysięcy rzemieślników ziemi Kieleckiej — pełną gotowość do największych ofiar na rzecz potęgi Armii i mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej. Wyrazem tej gotowości rzemiosła jest w chwili obecnej zgłoszenie się w pierwszym szeregu na apel Rządu, ogłaszającego pożyczkę wewnętrzną na dozbrojenie lotnictwa.

Po powołaniu prezydium obrad zabrał głos wojewoda dr. Wł. Dziadosz.

P. wojewoda nakreślił sytuację polityczną i gospodarczą Polski w chwili obecnej i stwierdził konieczność utrzymania w społeczeństwie pełnej wiary w słuszność poczynań Rządu w chwili obecnej.

Przechodząc do spraw rzemieślniczych p. wojewoda wypowiedział swe uwagi o stanie obecnym rzemiosła, wzywając zebranych, jako samorząd gospodarczy, do podjęcia planowej akcji, zmierzającej do podniesienia poziomu wytwórczości rzemieślniczej.

Powracając do sprawy ofiarności rzemiosła na cel podniesienia obronności Polski, p. wojewoda zaznaczył, że obecne zawody wielkiego patriotyzmu całego społeczeństwa winny być przekute na stałe w wielki wysiłek narodu polskiego zarówno w czasie po koju, jak i w czasie wojny — w pracy wytrwałej i bezustannej dla dobra i potęgi Państwa.

Po przemówieniu p. wojewody dyrektor Izby mgr. Grzegorz Axentowicz zreferował wniosek Zarządu Izby w sprawie akcji na rzecz obronności Armii. Rada jednomyślnie uchwala przeznaczenie 10.000 zł. na zakupienie obligacyj wewnętrznej pożyczki na dozbrojenie lotnictwa.

Równocześnie rada na wniosek Zarządu Izby powołała do życia Wojewódzki Komitet Rzemieślniczy Funduszu Obrony Narodowej, którego zadaniem będzie zorganizowanie uczestnictwa rzemiosła w akcji subskrybowania pożyczki na dozbrojenie lotnictwa oraz skoordynowanie w ofiarności rzemiosła na FON, a to w związku z 25-leciem wskrzeszenia potężnej Armii polskiej przez Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na prośbę rady protektoratu nad działalnością Komitetu objął wojewoda kielecki dr. Wł. Dziadosz.

Zagórze nie gozostaje w tyle

Wójt i pracownicy gminy w Zagórzu przekazali na F.O.N. 150 zł.

Jednocześnie pracownicy gminy postanowili subskrybować pożyczkę lotniczą w wysokości jednomiesięcznych poborów P. Antoni Michalski w Zagórzu złożył na F.O.N. — 50 zł.

Pracownicy PKP.
OFIAROWALI OBRĄCZKI NA F.O.N.

Pracownicy Odcinka drogowego PKP Sosnowiec Półn., a mianowicie zawiadowca odcinka p. Bitnerowski Bronisław, zastępca p. Duda Stanisław oraz pracownicy pp. Pałubiński Jan, Żyłka Józef i Pasternak Wacław w dniu 31 ub. miesiąca złożyli na ręce p. Wojewody Śląskiego Grażyńskiego 5 złotych obrączek jako ofiary na FON.

Przypuszczać należy, że inicjatywa ta w dobie kiedy cały naród stanął zgodnie na apel, znajdzie dalszych naśladowców.

Nauczycielstwo Sosnowca
ZŁOŻYŁO 500 ZŁ. NA FON

Zarząd Grodzkiego Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Sosnowcu przekazał na Fundusz Obrony Narodowej sumę 500 zł. Depeszę do Wodza Naczelnego w związku z ofiarą przesłał Zarząd w następującym brzmieniu: »Zarząd Grodzkiego Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Sosnowcu zgłasza Ci Wodzu Naczelny, gotowość ofiarnej służby dla Państwa«

Na dowód zrozumienia że silna armia i nasze serca to najlepsze gwarancje wolności składamy na Fundusz Obrony Narodowej 500 zł.

Skarbnik A. Kwiatek
Prezes St. Giersz

Ofiarność pracowników
MIEJSKICH W DĄBROWIE

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne zebranie pracowników miejskich w Dąbrowie, na którym postanowiono jednogłośnie zaofiarować na FON. 5 proc. miesięcznego zarobku oraz upoważnić zarząd Związku pracowników miejskich do wypłacenia 500 zł. na ten cel.

Ofiara inwalidów
WOJENNYCH

Pow. Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Sosnowcu jednomyślnie uchwaliło wysłać depeszę do Marszałka Rydza - Śmigłego treści następującej. Deklarując zł. 775—na dozbrojenie armii składamy Ci meldunek Wodzu Naczelny że inwalidzi wojenni powiatu będzińskiego zawsze są gotowi do dalszych ofiar z krwi mienia dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej.

Rzemieślnicy miecho wscy
NA FON

Bank Spółdzielczy Rzemieślników Chrześcijan w Miechowie, wpłacił sumę zł. 800 na FON do dyspozycji Marsz. Śmigłego-Rydza. Suma ta stanowi 5 proc. dywidendy od udziałów, której członkowie Banku zrzekli się na rzecz FON.

Depesza do gen. inspektoratu

Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych w Warszawie

Kierownictwo Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Sosnowcu zawiadamia, że na zebraniu Koła Opieki Rodzicielskiej i Rady Pedagogicznej Szkoły w dniu 29 III 1939 r. uchwalono ofiarować zł. 1000 — w gotówce, oraz zł. 500 — w obligacjach Pożyczki Narodowej na Fundusz Obrony Narodowej.

Rada Pedagogiczna zaś postanowiła solidarnie subskrybować pożyczkę przeciwlotniczą wg norm jakie będą ustalone nauczycielstwo szkół zawodowych Zagłębia Dąbrowskiego.

Kierownik Szkoły:
(W. HRYCAN)

Pracownicy cementowni „Wysoka"
NA F. O. N.

W dniu wczorajszym pracownicy fizyczni i umysłowi cementowni Wysoka zebrali się samorzutnie i pod przewodnictwem dyr. Artura Brzozowskiego jednogłośnie uchwalili opodatkować się F. O.N. w wysokości jednodniowego zarobku.

B. ochotnicy na dozbrojenie armii

Oddział Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Sosnowcu wystosował poniższą depeszę:

»Pan Marszałek Polski
Edward Śmigły Rydz
Warszawa

Ofiarowuje złotych sto na dozbrojenie Armii Powietrznej Państwa niezależnie od wpłaconych już złotych 1.000 — na FON i »Samolot«, byli Ochotnicy Armii Polskiej meldują Ci Wodzu Naczelny go towość służenia w szeregach jak w latach 1914 — 1921.

Zarząd Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Sosnowcu

Gmina olkusko-siewierska
ZŁOŻYŁA 690 ZŁOTYCH.

Rada i Zarząd Gminy gminy Olkusko-Siewierskiej w Strzemieszycach postanowiły uchwalić i przeznaczyć kwotę zł. 500 — na dozbrojenie armii i zł. 100 na dozbrojenie floty morskiej — do dyspozycji Wodza Naczelnego i równocześnie zwracają się z apelem do wszystkich związków samorządowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, aby śladami gminy tutejszej powzięły analogiczne uchwały.

Rokitno-Szlacheckie
NA FON I POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

W gminie Rokitno - Szlacheckie w Łazach odbyło się pod przewodnictwem wójta Edw. Chrząszcza plenarne posiedzenie rady gminnej, na którym uchwalono przekazać 500 zł. na FON Sołtysi gminy Rokitno - Szlacheckie i prac. Zjedn. Kolejarzy Polskich w Łazach — gminni zadeklarowali po 5 zł na FON. 100 zł. Zw. Podof. Rez. 100 zł na FON, i 100 zł. na pożyczkę lotniczą.

Zamiast kwiatów na trumnę
50 ZŁ. NA FON.

Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanego kolegi śp. Henryka Kwiatkowskiego wpłaciło kółko myśliwskie na FON. 50 zł.

Urzędnicy klinkierni „Gródków"

zadeklarowali jednomiesięczne uposażenie na Pożyczkę lotniczą oraz 10 proc. miesięcznego zarobku na FON.

Pracownicy tramwajowi
SUBSKRYBUJĄ POŻYCZKĘ.

Pracownicy umysłowi tramwajów zagłębiowskich postanowili subskrybować bony i obligacje pożyczki lotniczej według norm ustalonych dla pracowników umysłowych.

Pracownicy fizyczni zatrudnieni w tramwajach zadeklarowali na pożyczkę 6 dniowy zarobek, w ten sposób, że pracownicy zarabiający do 160 zł. miesięcznie kupią po jednym bonie 20 złotowym, a zarabiający ponad 160 zł. kupią 2 bony Pozostałą różnicę przeznaczyli pracownicy na FON.

Ponadto ustalono, że wykupione bony przekazane zostaną na cele obrony przeciwlotniczej.

Kupiectwo na FON.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich zwraca się z gorącym apelem do ogółu kupiectwa polskiego w Sosnowcu by w zbiorowym odruchu, jaki ogarnął społeczeństwo na rzecz dozbrojenia armii przeznaczyli potrącone przy placeniu podatku obrotowego kwoty, przypadające do zwrotu z tytułu świadectwa przemysłowego na rzecz Skarbu Państwa na Fundusz Obrony Narodowej.

Kupiectwo chrześcijańskie weźmie udział w subskrypcji pożyczki na obronę przeciwlotniczą według następujących norm: I kategoria handlowa — 4000 — II kat. — 800 zł., III kat. — 200 zł. IV — 40 zł., pośrednicy handlowi — 800

Wszelkich informacji udziela Sto Kupców Polskich Sosnowiec, ul. Małachowskiego 9.

Społeczeństwo olkuskie
daje dziś wyraz swej ofiarności

Pod przewodnictwem starosty powiatowego mgr. Mędali, odbyło się onegdaj w Olkuszu liczne zebranie przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa olkuskiego.

Zebrani oświadczyli, że społeczeństwo pow. olkuskiego gotowe jest do wszelkich ofiar na rzecz armii.

Dzisiaj, t. j. 2 bm. w sali POK w Olkuszu (plac Marsz. Piłsudskiego) od godz. 11 do 13 będą przyjmowane ofiary na rzecz FON od wszystkich obywateli m. Olkusza bez różnicy stanu, przekonań i wyznania. Ofiarodawcy wpisywać się będą do specjalnej księgi pamiątkowej.

Ofiarne zawsze społeczeństwo olkuskie i tym razem nie zawiedzie!

Na czele powiatowego obywatelskiego komitetu zbiórki na FON stanął starosta mgr. Mędala.

Kto przyjmuje subskrybcję
pożyczki lotniczej

PKO przyjmuje subskrybcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i załatwia bezpłatnie wszystkie czynności związane ze zgłoszeniami i wpłatami subskrybentów. Konto czekowe w oddziale PKO w Katowicach nr. 311000 »Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej Katowice«.

* * *

Bank Związków Spółek Zarobkowych Sp. Akc. Oddział Sosnowiecki rozpoczął już przyjmowanie zapisów na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i dla umożliwienia wszystkim warstwom, a w szczególności warstwom pracującym, spełnienia obowiązku uobywatelskiego uruchomił dodatkową kasę wieczorową, tak że obecnie kasa Banku otwarta będzie aż do odwołania codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 8,30 do 13,30 i od 18-tej do 20 tej.

Drzazgi

Prima Aprilis

Wesoły dzień pierwszy kwietnia minął pod znakiem pięknej pogody i nastroju sobliwego humoru. Humor i ogólne od prężenie przyniosły poranne gazety. Depesze z Anglii zawiadomiły o niestychanie ważnym oświadczeniu prem. Chamberlaina który przyrzekł Polsce, w imieniu Anglii, pomoc w razie agresji. Atmosfera uległa radykalnej zmianie.

Więc twarze wszystkim pojaśniały i ochota zaraz inna do zabawy pierwszokwietniowej. Dowcip odparowywano dowcipem, przy głośnym wtórze śmiechu. Bo jak domyślacie się, z tym teatrem to był kawał. Jeszcze wiele wody upłynie w brudnej i nieuregulowanej Czarnej Przemszy nim Sosnowiec doczeka się nowego gmachu teatralnego. Chyba, żeby miasto otrzymało jakąś pożyczkę.

Mówiąc o pożyczce jeszcze raz należy podkreślić na tym miejscu wspaniałą postawę zagłębiowskiego społeczeństwa. Ofiary płyną wartkim potokiem i jak zwykle świat pracy w swej ofiarności prowadzi. Wspomnieć trzeba także o pięknym geście aktorów teatru sosnowieckiego, którzy ofiarowaną im sumę 94 zł. przez teatr wołyński, jako pomoc po pożarze — przekazali na FON. Ofiara ta jest żożona niezależnie od wyznaczonej im przez Związek stawki na pożyczkę przeciwlotniczą.

Wracając do nastrojów wczorajszych wyjaśnić musimy, że podana przez nas wiadomość o meczu piłkarskim między reprezentacją Polski, a reprezentacją Zagłębia również była zartem primaaprilisowym. Wiele osób zgłaszało się do redakcji, chcąc zakupić bilety na ten mecz Cóż było robić? Należało grzecznie prosić, że biletów nam już zabrakło, lecz jeszcze kilka jest do nabycia w sąsiedniej redakcji.

Trochę zabawy nigdy nie zaszkodzi.

wim.

Jajka, zajączki, baranki

ARTYSTYCZNE WYROBY ŚWIĄTECZNE FIRMY „KRYSZTAŁ".

Prawdziwą ozdobą polskiego stołu w czasie świąt Wielkanocnych są cukrowe i czekoladowe baranki, zajączki i ozdobne jajka świąteczne. Trudno sobie dziś wyobrazić święta bez tych łakoci, które pięknie dekorują nasze stoły i sprawiają tak wiele radości nie tylko naszym milusińskim' ale wszystkim starszym łakomczuchom obojga płci.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, jak co roku, w okresie przedświątecznym ukazują się w sklepach wyroby cukrowe znanej i cenionej fabryki krakowskiej „Kryształ", które zarówno pod względem jakości jak i artystycznego wykonania są bezkonkurencyjne, wykonane pomysłowo, z dużym smakiem artystycznym, cieszą się zawsze wielkim powodzeniem i są najmilszym podarkiem świątecznym dla dzieci i starszych. Cukrowe i czekoladowe zajączki i baranki różnych wielkości, wykonane są również z prawdziwym kunsztem cukierniczym.

Wyroby cukiernicze firmy „Kryształ" nabyć można we wszystkich sklepach cukierniczych na terenie Zagłębia, w Sosnowcu zaś, między innymi w firmach: **A. K. Peucker, Modrzejowska 1 i Stanisława Jaskólskiego, 3 Maja oraz Piłsudskiego 42.**

3 miesiące aresztu

ZA KRADZIEŻ 70 ZŁ.

Restauracja „Gdynia" przy ul. Ludwika Mirosławskiego w Sosnowcu była widownią „towarzyskiego" skandalu, którego finał rozegrał się obecnie w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

W lokalu tym zabawiało się grono znajomych, wśród których znajdowali się dwaj mieszkańcy Sielca, Karol Klamiński (ul. Krasińskiego) i Stanisława Koziara (ul. Ta trzańska). W pewnym momencie, kiedy zabawa osiągnęła punkt kulminacyjny, Klamiński stwierdzi, że został okradziony. Przepadło mu z kieszeni 70 złotych.

Rzucone podejrzenie na Koziarę, jako na sprawczynię kradzieży, okazało się słuszne, w związku z czym skompromitowana niewiasta zasiadła na ławie oskarżonych.

Skazana została na trzy miesiące bezwzględnego aresztu.

Zamiast kwiatów na trumnę

ŚP. H. KWIATKOWSKIEGO

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Henryka Kwiatkowskiego składają inż. Bronisławowstwo Pawłowscy z Sosnowca na Stow. Pań św. Wincentego a Paulo w Pogoni zł. 10.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Henryka Kwiatkowskiego składają p. Józef Witamborski na Stow. Pań św. Wincentego a Paulo w Pogoni zł. 10.—

Zjazd delegatów spółdzielni kredytowych ze Śląska i Zagłębia

W Katowicach odbył się zjazd delegatów spółdzielni kredytowych zrzeszonych w Śląskim Centralnym Banku Spółdzielczym w Katowicach. Z terenu Zagłębia Dąbrowskiego należy do tej centrali finansowej 31 spółdzielń a z terenu Śląska Górnego 90 spółdzielń kredytowych rolniczych.

W sprawozdaniu zarządu podkreślono dalszy rozwój spółdzielń kredytowych i wzmacnianie fundamentów ruchu spółdzielczego rolników.

Zjazd delegatów uchwalił z nadwyżki Śląskiego Centralnego Banku Spółdzielczego przekazać: na FON zł. 1.000 na FOM. 100 na budowę Katedry Śl. 100 na fund. budowy szkół spółdz. 100 na fund. stypendialny dla— synów rolników 100 na pomoc zimową dla bezrob. 100.

Poza tym przyznano 5 proc. dywidendy od udziałów, wzywając spółdzielnie do deklarowania całej dywidendy lub jej części na Fundusz stypendialny dla kształcenia synów rolników, członków spółdzielń w szkołach spółdzielczych. Resztę nadwyżki postanowiono przelać do funduszu zasobowego.

Podano do wiadomości walnemu zebraniu, że rada nadzorcza postanowiła aby bank subskrybował zł. 10.000, — na Fundusz Obrony Przeciwlotniczej. Pracownicy banku zgłosili subskrypcję tej pożyczki w wysokości 1/2 miesięcznych poborów.

Na zakończenie zgłoszono rezolucję przyjętą jednogłośnie następującej treści:

„Delegaci spółdzielń zrzeszonych w Śląskim Centralnym Banku Spółdzielczym w Katowicach składają przyrzeczenie niezłomnie trwać w obronie Ojczyzny, i wiernie stać przy sztandarze spółdzielczym z hasłem »Nie damy ziemi skąd nasz ród«.

Stały rozwój LOPP. w województwie kieleckim

W Kielcach odbył się zjazd prezesów i skarbników obwodów powiatowych i miejskich LOPP z województwa kieleckiego. Miał on na celu ustalenie programu prac na r. 1939, tak w dziedzinie organizacji, jak i wykonywania prac związanych z przygotowaniem kraju i ludności do obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Zjazd uchwalił powiększyć ilość instruktorów oplg. by we wszystkich ośrodkach móc pouczyć ludność o zachowywaniu się w czasie nalotów nieprzyjacielskich oraz rozwinąć akcję mającą na celu zwiększenie dochodów niezbędnych na utrzymanie i rozszerzenie szkół lotniczych okręgu kieleckiego LOPP, przygotujących kadry pilotów do obrony kraju.

Drogami prowadzącymi do powiększenia dochodów instytucji będzie dalszy werbunek członków LOPP z pośród sfer inteligenckich i handlowych oraz z pośród włościaństwa, poza tym pozyskiwanie ofiar od przemysłu, deklarowanych w ratach miesięcznych.

Należy stwierdzić, że LOPP zyskuje coraz więcej uznania i poparcia na terenie województwa ze strony miejscowego społeczeństwa.

Ilość członków LOPP w województwie kieleckim wzrosła w ciągu ubiegłego roku o około 40.000 osób. W związku z tym zaznacza się stałe powiększanie się dochodów głównie ze składek i ofiar.

Największą liczbę członków LOPP w województwie kieleckim stanowi świat pracy, który swymi składkami zasila najbardziej fundusze LOPP.

To głębokie zrozumienie zadań LOPP wśród szerokich warstw społeczeństwa polskiego pozwala Lidze wykonywać terminowo i w całości prace, polecone przez władze państwowe, a mające na celu przygotowanie ludności do obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Walne zebranie oddziału P.Z.Z.P.P. i H. W NIEMCACH

Onegdaj odbyło się walne zebranie członków oddziału PZZPP. i H. w Niemcach pod przewodnictwem p. Smosarskiego. Na wstępie uszczono uczczono pamięć zmarłych współtowarzyszy pracy poczem przystąpiono do części formalnej zebrania jak odczytanie protokółu, sprawozdań i wyborów.

Referat na temat akcji Związka o układy zbiorowe w górnictwie wygłosił sekretarz generalny związku p. Ostrowski.

Na zakończenie uchwalono jednomyślnie bez dyskusji subskrybować Pożyczkę na obronę przeciwlotniczą według norm ustalonych przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Pracowniczych, niezależnie zaś od tego przeznaczono na ten cel z funduszu Oddziału zł. 700.

Wiadomości bieżące

Niedziela 2 Kwiecień	Dziś: Franciszka Jutro: Reszarda Wschód słońca: 4,50 Zachód słońca: 18,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

H. Rogowski, ul. Małachowskiego 13

C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia komedii L. Stärka i A. Sislera pt. „Sprawa Kaisera". Bilety do nabycia: od godz. 10 do 13 w Biurze Podróży Orbis, Plac 11 Listopada, róg 3 Maja obok dworca, od godz. 15 w kasie teatru.

Dziś o godz. 11.30 w kinie „Eden" odbędzie się poranek z filmu „ALPEJSKIE OSŁY". Ceny miejsc: dla dzieci 25, dla młodzieży 54, dla doroslych 80 gr.

— ŚMIGUSÓWKA HARCERSKA Koło przyjaciół przy 8—ej Zagł. Drużyny Harcerzy im. T. Kościuszki w Sosnowcu urządza w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy t.j. dnia 10 bm. w sali Domu Społecznego przy ul. Żytniej 10 Tradycyjną Śmigusówkę.

— ZEBRANIE PODOFICERÓW REZERWY Dziś o godz. 10 rano w I-szym o godz. 10.30 rano odbędzie się Walne Zebranie Związku Podof. Rez. w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

Pomocnik krawiecki okradał pracodawcę aby mieć pieniądze na grę w karty

U krawca Jakóba Gawrona w Sosnowcu (Brynicka 7) pracował w charakterze pomocnika 18 letni Zbigniew Zwadło (Sosnowiec, Zielona 8). Po krótkim pobycie Zwadły w zakładzie krawieckim, mistrz Gawron zauważył brak różnych części ubrania i dodatków krawieckich, które systematycznie mu ginęły. Krótkie śledztwo wśród czeladzi ujawniło złodzieja, którym okazał się Zwadło. On kradał on chlebodawcę, a pieniądze, uzyskane ze sprzedaży skradzionych rzeczy przegrywał w karty, lub trwonił na wyjazdy poza Sosnowiec. Wykolejony chłopiec stanął przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który wymierzył 5 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Dni katolicko-społeczne
NA POGONI

W dniach 26—29 marca odbyły się w dużej sali Domu Społecznego w Sosnowcu wykłady katolicko-społeczne, zorganizowane przez Zarząd Par. Akcji Katolickiej na Pogoni.

Przez wszystkie dni sala była wypełniona po brzegi, a frekwencja słuchaczy ze wszystkich sfer społecznych wzrosła w ostatnich dwu dniach do ok. 900 osób.

Poszczególne referaty omawiały uchwały I Polskiego Synodu Plenarnego, obowiązujące wszystkich katolików Rzeczpospolitej Polskiej.

Pierwszy wykład ogólny o „Znaczeniu uchwał Synodu" wygłosił dyr. Akcji Katolickiej z Katowic ks. dr. B. Kominek; w drugim prof. M. Sławiński z Katowic omówił stosunek totalizmów (komunizmu, hitleryzmu i faszyzmu) do nauki katolickiej. Trzeci z rzędu odczyt poświęcony był zagadnieniom społecznym katolicyzmu — mianowicie mec. dr. S. Koneczny mówił „o uwłaszczeniu proletariatu" w myśl papieskich encyklik i wskazań Synodu Plenarnego. W ostatnim dniu dr. Adam Bilik wskazał w swoim referacie, jak praktycznie realizować w życiu hasła i cele Akcji Katolickiej, powołanej przez Ojca św. do umoralnienia stosunków na świecie. Po referatach prelegenci odpowiadali na pytania słuchaczy.

Na zakończenie podniosłych dni katolicko-społecznych — odbyło się uroczyste, dziękczynne nabożeństwo w kościele parafialnym na Pogoni z wystawieniem Najśw. Sakramentu, na który przybyli gromadnie wszyscy uczestnicy wykładów.

ZAWIADOMIENIE

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO z ogr. odp. w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 14 zawiadamia, że w dniu 23 kwietnia 1939 r. (niedziela) o godz. 2 p. p. w pierwszym terminie, a o godz. 3 p. p. w drugim terminie w sali Polskiego Związku Zawodowego Pracowników P. i H. w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza 17-a odbędzie się doroczne

ZWYCZAJNE SPRAWOZDAWCZE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania. 3) Sprawozdanie Zarządu, bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 1938. 4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i odczytanie protokułu z rewizji. 5) Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. 6) Podział nadwyżki. 7) Ustalenie budżetu na rok 1939. 8) Wybór 4 członków do Rady Nadzorczej i 1 na zastępstwo. 9) Ustalenie granic najwyższego kredytu, jaki może być przez władze Spółdzielni zaciągnięty. 10) Ustalenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi. 11) Wolne wnioski bez uchwał.

Sprawozdawcze Walne Zgromadzenie obradować będzie nad sprawami powyżej zamieszczonego porządku obrad i prawomocne będzie do przeprowadzenia uchwał w tych sprawach, a w drugim terminie bez względu na ilość obecnych na zebraniu członków Spółdzielni.

Prawomocność uchwał Walnego Zgromadzenia będzie obowiązywać wszystkich członków zarówno obecnych jak i nieobecnych.

Zarząd Spółdzielni Kredytowej Zagł. Dąbr. z ogr. odp. w Sosnowcu.

Katastrofa kolejowa
w Strzemieszycach

Onegdaj o godz. 18.30 na torze pod Strzemieszycami wykoleił się pociąg towarowy jadący z Olkusza w stronę Sosnowca. Skutkiem katastrofy wykoleiło się 11 wagonów, które zostały częściowo uszkodzone.

Dwóch kolejarzy Szczepan Piotrowski i Michał Niedziela doznali lekkich obrażeń, tak, że po opatrunku udali się do domu.

Wskutek wypadku tor kolejowy był zatarasowany do godz. 2 po północy.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 2 kwietnia.

7.15 Pieśń Serdeczną Matko 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża ks. ks. Misjonarzy w Warszawie 11.00 Muzyka 11.45 Przegląd czasopism. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Konferencja wielkopostna 16.45 Koncert 17.15 Słuchowisko w opracowaniu i przekładzie Andrzeja Rybickiego 18.30 Koncert polskiej muzyki religijnej 19.00 Powitanie wiosny 19.30 Płyty 20.15 Audycje informacyjne 21.20 Muzyka lekka 22.10 Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

KATOWICE

Niedziela, 2 kwietnia.

6.15 Surmy Śląskie 6.25 Program na dziś 6.30 Koncert poranny 7.10 Pogadanka 8.45 Pogadanka 8.55 Motywy ludowe 9.05 Pogadanka 11.00 Muzyka 1305 Przegląd kulturalny 14.40 Co słychać na Śląsku 14.50 Popołudnie Śląskiego rolnika 19.30 W niedziela przy żeleźnioku 20.10 Wiadomości sportowe 2305 Zakończenie programu.

Zebranie b. ochotników
ARMII POLSKIEJ ODDZIAŁ W SOSNOWCU

Wzywamy wszystkich członków Oddziału aby przybyli na ważne zebranie informacyjne, które odbędzie się w dniu 2 kwietnia b. r. (niedziela) w Domu Społecznym punktualnie o godzinie 16-ej.

Omawiana będzie kwestia ustawy o Krzyżu i Medalu Wojennym Ochotniczym poprzedzona referatem p. t. »Polska i jej sąsiedzi«, a prócz tego kwestia utworzenia Okręgu i sprawy organizacyjne.

Na pow. zebranie zarząd zaprasza również Zarzdy Oddziałów i Sekcji z powiatu Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego oraz ich członków

ZARZĄD
ODDZ. SOSNOWIEC

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

277)

— Z tym nie ma żadnego kłopotu — odparł Bertrand i zaręczam wam, że mówić nie będziecie.

— Co chcesz uczynić? — rzekł Brunon.

— Pójdzie z nami z dobrej woli i nie będzie krzyczał, kiedy będziemy go trzymać, albo nie, to pozostanie tu i to będzie jeden więcej trup na stepie.

— Nie zapominaj, że żądałem od ciebie wolności tego oficera? — rzekł Brunon.

— Ażeby nas wydał w ręce żołnienierzy — odparł Bertrand.

— Ocal się Henryku — powiedział baron — i przysięgnij na honor, że nie wskażesz miejsca, w którym się schronili.

— Niepodobna — odparł Henryk.

— W takim razie — powiedział Bertrand, wyobywając nóż myśliwski — idźcie naprzód i nie piśnijcie ani słowa.

— Możecie mnie zabić — rzekł Henryk — ponieważ nie ruszę się z miejsca.

— Niech będzie, jak powiedziałeś — zawołał Bertrand, cofając się ażeby zadać cios pewniejszy Henrykowi.

— Jeżeli popełnicie taką zbrodnię — zawołał Armand — cofam słowo moje.

— A więc stanie się z wami to samo, co z nim.

— Żołnierze ściskają koło i zbliżają się — dał się słyszeć głos z wierzchołka mostu.

— Dalej, mówcie, co myślicie — krzyknął Bertrand.

— Chwilę — zawołał Luizzi — Zapominacie o jednej rzeczy, że jeżeli tu pozostaniemy, żołnierze, którzy nas nie znają, zastawszy nas samych nie zechcą wierzyć naszym zapewnieniom i ciągnąć dalej będą poszukiwania.

— To prawda! — zawołano ze wszystkich stron.

—Gdy tymczasem, jeżeli jeden z oficerów — mówił dalej Luizzi — zaświadczy im, żeście dawno się oddalili, z pewnością wątpić nie będą.

- „To prawda — odpowiedział Bertrand — ale trzeba żeby chciał to uczynić.

— Zezwól Henryku — powiedział baron.

— Otóż nadchodzą! — zawołał szuan, który stał na straży na wzgórzu.

— Dalej — krzyknął Bertrand, zarzucając strzelbę na plecy, żeby lepiej mógł użyć noża myśliwskiego, raz, dwa, czy chcecie przysiądz, że powiecie żeśmy stąd rano wyruszyli.

Henryk wahał się jeszcze.

— Doprawdy tym gorzej dla niego! — rzekł Brunon, wzruszając ramionami.

— Nie chcecie? — znów zawołał Bertrand — a więc bądź zdrów!

Podniósł nóż myśliwski. Henryk zbladł i cofnął się.

— Przysięgam wam na honor — głosem zmienionym, że zamilczę o tym coście uczynili.

— To nie dosyć — rzekł Bertrand — trzeba powiedzieć, żeśmy oddawna wyruszyli w drogę. No, nie róbcie ceremonii, skóra wasza za bardzo zbielała od kilku chwil, ażebyście mogli wytrzymać.

— Idą... idą — szeptał głos w zaroślach.

— No, kończmy! — rzekł Bertrand podnosząc nóż.

— A więc! — rzekł Henryk — daję wam słowo honoru żołnierskie że powiem to co wy chcecie.

— Dobrze — odparł Bertrand.

Luizzi uradowany został postanowieniem Henryka, chociaż ono wydało mu się zbyt późne; myślał on, że zdarzają się okoliczności w których niezręcznością jest dozwolić zbliżyć się niebezpieczeństwu a potem okazać, że się go obawiamy.

— Pamiętajcie — powiedział Bertrand — że Brunon i jego rodzina odpowiadają za was i że wszyscy pójdą na tamten świat, kobiety i dzieci, jeżeli my będziemy zdradzeni.

— Dobrze! dobrze! — rzekł Brunon — myślcie o sobie, reszta do nas należy.

Bertrand dał znak swoim, ażeby się udali za nim. Szedł jakiś czas wąwozem w tym kierunku skąd przyprowadzono Henryka, potem zniknął ze swoimi ludźmi w zaroślach; ale nim się oddalili, Luizzi spostrzegł że Bertrand wskazał Brunona szuanowi Petithomme. Doniósł starcowi o swoim spostrzeżeniu, który zdawało się, że rozmyśla o tym, co się dowiedział.

— Do licha... do licha! — mówił stary wstrząsając głową.

— Wasza w tym wina, dziadku — powiedział Maciuś z gniewem — dlaczegoście powiedzieli Bertrandowi, że to Petithomme strzelił do ojca.

Dobrze mówisz malcze, zbłądziłem. Ale nie mogę sądzić, żeby Bertrand poważył się na coś podobnego.

— Uczyniłeś mu bardzo przykrą wymówkę — rzekł Luizzi po cichu i...

— Wy słyszeliście ją! — odpowiedział tak samo Brunon.

Luizzi skinieniem głowy dał znak potwierdzający. Zdawało się, że Brunon zawahał się na chwilę, potem powiedział głośno:

d. c. n.

Nowy zarząd

KOŁA B. SŁUCHACZY UNIWERSYTETU POW. W CZELADZI

W lokalu Uniwersytetu Powszechnego w Czeladzi odbyło się walne roczne zebrenie koła Byłych Słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego w Czeladzi przy udziale kierownika Uniw. Powsz. prof. A. Majewskiego. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy w następującym składzie pp.: przewodn. R. Kwaśniewski wiceprzewodn. Wł. Tercha — Natkaniec, sekretarz Wł. Zawadowiczówna zast. sekr. A. Dauksza skarbnik St. Rokita. Referent Społeczno oświatowy Z. Skwara i czł. zarządu R. Pawełczyk.

Do sądu koleżeńskiego weszli pp. H. Jurczyńska, Homel i W. Parka Do komisji Rewizyjnej weszli pp.: Mrozkówna

Ożywiona działalność w organizacjach

P. W. i W. F. W SOSNOWCU

W dniu 30 bm. w sali magistratu m. Sosnowca pod przewodnictwem kpt Bulki odbyła się odprawa prezesów, komendantów i referentów organizacyj P. W. i W. F. Zebranie było poświęcone omówieniu wytycznych dla prac organizacyj P. W. na najbliższą przyszłość i przygotowaniu do uroczystości 3 Maja.

Referat pod tytułem „Zadania organizacyj P. W. na najbliższą przyszłość" wypowiedział prezes Br. Górecki. Zebrani jednomyślnie stwierdzili, że nakazem naszej racji stanu jest wzmożenie akcji wychowania społecznego i prac przysposobienia wojskowego wobec czego tempo tych prac będzie wzmożone.

Komendant P. W. kpt. Bulka przedstawił zebranym program wystąpienia organizacyj P. W. w dniu 3 Maja, podkreślając konieczność obecności w szeregach pochodu wszystkich członków P. W., nawet nieumundurowanych. Tegoroczna bowiem manifestacja narodowa musi być rewią sił i uczuć społeczeństwa, winna wypaść imponująco.

——oOo——

Walny zjazd delegatów

ODDZIAŁU L.M.K. ZAGŁĘBIA DĄBR

Dziś o godz. 11 rano, jako w drugim terminie w Izbie Przemysłowo — Handlowej w Sosnowcu odbędzie się zwyczajny walny zjazd delegatów Oddziałów Ligi Morskiej i Kolonialnej Zagłębia Dąbrowskiego.

Porządek obrad: Hymn do Bałtyku odegra Orkiestra Ligi Morskiej i Kolonialnej Oddział Hulczyński, Pieśni chóru Oddziału LMK Deichsel, Wybór przewodniczącego zjazdu a) sekretarzy b) assesorów. Odczytanie protokółu z ostatniego Zwyczajnego Zjazdu Obwodu LMK Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok 1938 a) ogólne b) kasowe c) komisji rewizyjnej, Dyskusja nad sprawozdaniem Uchwalenie wniosków Komisji Rewizyjnej i wniosków zgłoszonych w terminie przez Oddziały.

Komisja rozjemcza

do spraw rolnych w pow. zawierciańskim

Ostatnio na terenie pow. Zawierciańskiego powołana została do życia komisja rozjemcza do spraw rolnych, której zadaniem będzie likwidacja wszelkich sporów, wynikłych na tle najmu i pracy pomiędzy robotnikami rolnymi a właścicielami majątków. Onegdaj w miejscowym ispektoracie pracy odbyła się pierwsza konferencja tej komisji, na której omówiono i załatwiono cały szereg aktualnych spraw.

Uwaga kluby sportowe

ZAGŁĘBIA

Bezpośrednio po zakończeniu meczów ligi okręgowej, klasy A i B prosimy podawać wyniki do naszej redakcji. Telefon nr. 616.92

Dzisiejsze imprezy sportowe

W ZAGŁĘBIU

Dziś rozegrane zostaną w Zagłębiu mecze piłkarskie

LIGA

W Będzinie: Sarmacja — Skra i Zagłębianka — C.K.S.
W Czeladzi: Brynica — Unia
W Zawierciu: Warta — Zagłębie

KLASA A

W Sosnowcu: Orzeł — Czarni godz. 16 Boisko Policyjnego.
W Będzinie: Cynkownia — AKS i Hakoach — Saturn.
W Dąbrowie: Dąbrowa — Unia Ib
W Niemcach: Zew — Strzelecki.

KLASA B. GRUPA I

W Czeladzi: CKS — Brynica
W Borkach: Gwiazda — Cyklon
Na Piaskach: Placówka — Mars
W Sosnowcu: Śmigły — Z R Olkusz
W Będzinie: Zagłębianka — Sarmacja

KLASA B GRUPA II

W Sosnowcu: Unia—Brygada, Ster — K.S.M. Makabi — Naprzód Polonia — T. U. R.
W Niwce: Strzelecki — Kazimierz
W Dąbrowie: Zagłębie — Nordia

Nr. Km. 135/39.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go urzędujący przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9 z mocy art. 602 — 604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędzie się w Sosnowcu pod adresem niżej wskazanym licytacja ruchomości, a mianowicie:

1. Dnia 6 kwietnia 1939 r. od godz. 11 (nie później jednak niż w dwie godziny), przy ulicy Targowej Nr. 20 w terminie 2-m sprzedaż 200 tu tuzinów talerzy białych fajansowych, oszacowanych na sumę zł. 600.— na zaspokojenie wierzytelności Szymona Szlacheta.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy
(—) W. CZERWONKO.

CHŁODNE LISTY

— Powiedz, czemu ton listów twego narzeczonego jest taki chłodny?

— To wynika z jego pracy. Jest inżynierem w fabryce sztucznego lodu.

ZAGADKA

— Jakie stworzenie w[illegible]a jeden takt na sto uderzeń?

— ? ? ?

— Stonoga z jedną drewnianą nogą.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

RUTYNOWANY nauczyciel z Berlina udziela niemieckiego. Zgłoszenia filia Będzin pod W. M.

KONCESJONOWANE kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia' Sosnowiec, Hale Rozwoju Tel. 6.15.36.

POSADY I PRACE

LATA CAŁE będziesz szukał i nie znajdziesz tak korzystnych możliwości zarobku, jak u nas! Wytwórnia „Nowości Praktyczne", Warszawa, Złota 37. Oddział Przedstawicieli Zamiejscowych. Kilkadziesiąt miejscowości jeszcze wolnych.

POTRZEBA dwuch czeladników krawieckich na stałe zaraz. Dróżdż, Grodziec, Kościuszki.

POTRZEBNA inteligentna panienka z umiejętnością robót na drutach do dwuletniego chłopczyka. Prez. Mościckiego 3 m. 8.

POTRZEBNY subjekt fryzjerski na stale. Sosnowiec, 3 Maja 21, Różycki.

[illegible]ALE

DWA pokoje kuchnia przedpokój wszelkie wygody do wynajęcia Pogoń Żytnia 1-a [illegible] Reymonta

SKLEP nadający się na owocarnię, mleczarnię do wynajęcia prez. Mościckiego 2[illegible]

4 LUB 6 pokojów z kuchnią wygodami poszukuję. Oferty Expres Zagłębia Dąbrowa Górnicza.

MIESZKANIA jedno, dwu, trzy pokojowe, kawalerki stale wynajmujemy. O. R. Z. Kilińskiego 1.

SKLEPY i pokój na parterze do wynajęcia. Sosnowiec, 3 Maja 31, I piętro.

4–5 POKOII z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

POKÓJ bez umeblowania z osobnym wejściem, skanalizowany do wynajęcia. Wiadomość w portierni Schöna, 1-go Maja 25

PRZYJMĘ panów na mieszkanie pokój umeblowany z osobnym wejściem. Wiadomość u gospodarza Rybna 10.

KUPNO I SPRZEDAŻ

NASIONA

najlepsze selekcyjne oraz nawozy sztuczne, rafia itp. poleca L. Goldberg i Syn Sosnowiec, Modrzejowska 14.

WAPNO

budowlane w bryłach I-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 62750

KAFLE białe i kolorowe, płytki ścienne glazurowane, posadzki terakotowe, cementowe, cegły glinka szamotowa, oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje najtaniej „Pieckafel" Sosnowiec Sienkiewicza 2 w podwórzu.

SIATKI ogrodzeniowe z drutu ocynkowanego i zwykłego, kompletne ogrodzenia poleca „Linodrut' Sosnowiec, Lipowa 12, tel. 62506

MIÓD gwarantowany pszczelny jasny 5 kgr. 15 zł. ciemny 5 kgr. 12 zł. wysyła za zaliczeniem Katolicka Centrala Tarnopol Tarnowskiego 2.

WAPNO w bryłach z pieca Hoffmanowskiego oraz wapno lasowane znane ze swej dobroci polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński, Sosnowiec - Środula telefon 62267.

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

KAWIARNIE, dobry punkt, dobrze prosperującą tanio sprzedam. Wiadomość Expres, Będzin,

NASIONA

pirwszorzędnej siły kiełkowania,

NAWOZY

sztuczne, preparaty chemiczne, kwiaty cięte i doniczkowe poleca Kwiaciarnia

B. Serweciński

Sosnowiec 1-go Maja 6 tel 62853.
Ceny niskie Ceny niskie

FURGON sprzedam w dobry stanie dla piekarza, ciastkarza. Sosnowiec Wielka 24.

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, szafy pojedyńcze, biurka, stoły rozsuwane łóżka za gotówkę i na raty oraz przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarstwa. Sosnowiec, MOŚCICKIEGO 12, MAJ.

PLAC 40 prętów, dom 4 ubikacje sprzedam. Wiadomość Środula Konopnickiej 47, Świerczyński.

NAROŻNE place budowlane przy ul. Pierackiego w Sosnowcu do sprzedania. — Wiadomość telefon 626.53.

SZAFĘ orzechową, nową sprzedam. Sosnowiec, Robotnicza 1. Wiadomość u dozorcy.

SPRZEDAM warsztat rzeźniczo - masarski, sklep przy stacji kolejowej. Zgłoszenia Trzebinia, Brzózka.

DO SPRZEDANIA fabryczka okuć do waliz Goldberg. Bedzin. Mościckiego 10.

SPRZEDAM aparat radiowy zupełnie nowy. Grodno, Pierackiego 17

PLAC w centrum Sosnowca w dzielnicy handlowej sprzedam. Sosnowiec, Małachowskiego 14, gospodarz

SPRZEDAM piekarnię w pełnym ruchu przy stacji kolejowej. Zgłoszenia Trzebinia, Brzózka.

KSIĄŻKI, biblioteki i pojedyńcze książki zakupuje tylko od dorosłych Księgarnia „Polonia' Sosnowiec, Hale Rozwoju Tel. 6.15.36.

SPRZEDAM pianino marki „Schröder' w dobrym stanie, obejrzeć można między 9—12 codziennie Sosnowiec, Targowa 9 m. 1.

ZGUBIONE DOKUMENTY

WŁODZIMIERZ UKRAINIEC zgubił dowód osobisty, wydany przez gminę Kopeczyniec pow. Tarnopol. Adres: Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 2

ZAGINĘŁO świadectwo Jana Kalinowskiego 6 cio klasowe wydane przez gimnazjum prywatne w Zawierciu.

RÓŻNE

PIECZĄTKI, SZYLDY

gwoździe do sztandarów solidnie, szybko i tanio

STYBLINSKI

Sosnowiec. ul. 3-go Maja 30, tel. 61.700

ZAGINAŁ pies buldog kolor żółty, wabi się „Tarzan', odprowadzić za wynagrodzeniem Grodziec, Kościuszki 18.

Ondulację trwałą

wykonuje solidnie Pytlik, Pogoń, Sucha 24.

PIĘKNĄ CERĘ zapewnia **KAMEA.** Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Sosnowiec 3-go Maja 7. Porady bezpłatne.

PIECZĘCIE SZYLDY

monogramy i prace grawerskie w solidnym wykonaniu

L. WILSKI

Sosnowiec, Warszawska 4.

POŻYCZKI 3 — 4000 zł. na okres 6-ciomiesięczny poszukuje solidny kupiec. Dobry procent i pewne zabezpieczenie. Zgłoszenia do Administracji pod „Kupiec'.

ZGINĄŁ pies owczarek, grzbiet czarny, jasno podpalany, ogon silnie puszysty.— Wiadomość za wynagrodzeniem do Inspektoratu Szkolnego Sosnowiec, Dęblińska 7.

EGZEMĘ, liszaje, pryszcze, chropowatość czerwoność, swędzenie skóry, oparzenia, odparzenia, usuwa »Krem regeneracyjny« Magistra Grabowskiego, Warszawa, 3-go Maja 2. Tuba 1.50 — 3, — Apteki— Drogierie. Bezpośrednio: zaliczenie 3.50.

WOBEC otwarcia likwidacji pod firmą „Młyn Sosnowiecki', Klejnberg Feldbaum i S-ka, Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu, niniejszym wzywam wierzycieli spółki zgodnie z art. 268 K. H. do zgłoszenia swoich wierzytelności na ręce likwidatora Pinkusa Szternfelda, zamieszkałego w Będzinie, ul. Piłsudskiego 2 do dnia 17 lipca 1939 r. Będzin, 16 marca 1939 r. Likwidator Pinkus Szternfeld.

FORTEPIANY, pianina naprawia stroi Centauz, Sosnowiec, Grochowa 6. tel. 61340

FIRMA „ERG' reperacja manometrów, parowych, hydraulicznych, zaworów redukcyjnych, palników do cięcia i spawania acetylenowego. Właściciel I. Sajdak Sosnowiec, Floriańska 24.

OBUWIE

dziecinne lakierki i brązowe posiadam na składzie oraz przyjmuję obstalunki i reperacje. Sosnowiec, Czysta 9, Kowalski

ZAGINĄŁ numer samochodu A. 26 068. — Znalazca jest proszony o zwrot pod adresem Sosnowiec, Cmentarna 12.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.
Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Z cyklu: „Od Tybetu do Japonii"

Frederic Prokosch
szef propagandy koncernu Hearsta

Kambodża—kraj miłości

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia" za pośrednictwem agencji „Kontynent").

Kambodża—jest to kraj zaczarowany, pełen cieniów i tajemniczych wskazówek przeszłości. Osiedla są rozsiane i ukryte wśród starych drzew jak olbrzymie grzyby. Czas nie istnieje w tym kraju. Ludzie rodzą się już starymi, a umierają młodo. A co się tyczy miłości, jedynej rzeczy wistości, która nam każe myśleć o czasie i obawiać się czasu, to nie znalazłem jej tu ani śladu. Patrzałem w oczy kobiet i młodych próżniaków, ale nie zauważyłem w nich słodyczy ani czułości. Wzdłuż drogi spotkaliśmy wędrownych bonzów w żółtych kaftanach myszkujących wśród gajków z puszkami żebraczymi. Byli pełni spokoju i pewności siebie. Przestali my śleć o sobie. Strach przed melancholią nie miał do nich dostępu. Wyglądali raczej na chytrych próżniaków. Przyjechaliśmy wreszcie do Pnom Penh, leżącego za ogromną, mętną rzeką Mekongiem i tu pożegnałem się z dwiema starymi damami i z purpurowym Buickiem. Poszedłem na brzeg rzeki, usiadłem na jakiejś baryłce i obserwowałem otoczenie. Płaskodenne barki leżały na wodzie wzdłuż wybrzeża, a tuż, w pobliżu mnie, stały wielkie kosze z rybami wszelkich gatunków. Były tam ryby długie i srebrzyste, to znów płaskie i czerwone, żałej złote i czarne, wreszcie niebieskie i wężowate. Przykrywano je od słońca liśćmi. Nadzy chińscy chłopcy wiosłowali po rzece w małych drewnianych skrzyniach o wydłużonym dziobie.

Raptem niebo pociemniało i mniej niż w minutę ogromne krople deszczu zaczęły padać. Przechodnie instynktownie i ciężko kierowali kroki ku wejściom, handlarz owoców pospiesznie zdążył ze swoim wózkiem pod arkady. Wszystkie kolory w jednej chwili znikły. Ja też uciekłem od deszczu, kryjąc się pod schron jakiegoś wejścia.

Lecz raptownie, ku memu zdziwieniu, drzwi za mojmi plecami otworzyły się i ładne brązowe ramię wyciągnęło się, dając mi znak. Spojrzałem w przedpokój ale dostrzegłem w nim tylko kilka kobiecych sylwetek, dość mglistych w chłodnej ciemni. Przez chwilę wahałem się. Ale wszedłem.

* * *

Dziewczęta były bardzo sympatyczne, miłe, delikatne i zręczne w obejściu i miały dobre serca. Nie tylko kochały: wszystkich mężczyzn ale lubiły ich, a co najważniejsze — rozumiały. Było coś bardzo pokrzepiającego w ich zachowaniu się, wiedziały w każdym wypadku co trzeba zrobić i zdawały się być zupełnie zadowolone z tego co robią. Dla większości z nich życie zdawało się być naprawdę beztroską i orzeźwiającą przygodą. Jeżeli to nie było prawdą, w takim razie twarze ich były cudownymi maskami a ich zachowanie sztuką bez skazy.

Wszystkie znały trochę słów francuskich. Dziewczyna, która mnie zaprowadziła za parawan, mówiła tym językiem wcale dobrze. To było chińskie dziewczątko, świeże i kwitnące jak kwiat brzoskwini. Twarz jej była obrazkiem niewinności, oczy jej i usta — najdoskonalszym emblematem słodkiego niedoświadczenia.

— „Masz ładne długie nogi" — szczebiotała, naciągając moje ciało olejkiem. Zupełnie jak nasze diabły".

— Jak wasze diabły!...

— Tak. Ilekroć spotykałam człowieka o długich nogach jak twoje, n czuwam obawę. Musi być niedobry. W mojej wsi wszyscy mężczyźni mieli krótkie grube nogi i opowiadali mi, że jeżeli będę się źle prowadziła, to złe demony o długich nogach zabiorą mnie.

— Dlaczego ci to mówili?

Bo nie chcieli, żebym się źle prowadziła.

Szczególny zapach wypełniał izbę. Zapach kobiety, słodki i napastliwy. Deski podłogi rozluźniły się i trzeszczały za najsłabszym stąpnięciem dziewczyny. Spod podłogi słychać było szmery myszy, uganiających się tam i z powrotem, zajętych własnymi sprawami i miłosnym i intrygami. I ostatecznie — źle się prowadziłaś?

— Tak, —odparła cichutko — Bo tak chciałam, żeby mnie złe demony o pięknych, długich nogach zabrały ze sobą! I to właśnie wyróżniało ją i jej podobne istoty od mniej czułej większości płci żeńskiej, że miały szeroką elastyczność umysłu i pragnienie spojrzenia faktom w twarz. Marzyłam o diabłach, jako o mężczyznach, mają cych jedwabistą skórę, zepsutych, mocnych i brutalnych.

— Czemu zepsutych?

— Bo myślę tylko o sobie.

—A czy mieliście we wsi także i aniołów?

— Nie. A co to są anioły?

Namyślałem się. Delikatnie przeciągnęła palcami po moim ramieniu. Powiedz, co to za anioły. Czy też ze psuci?

— Nie. Aniołowie to coś zupełnie przeciwnego, niż diabli. To dobre istoty.

— To znaczy — słabe, starcze i bez wdzięku.

—Nie wiem—odpowiedziałem.

— Nie myślę, bym lubiła aniołów.

— Ależ oni są bardzo łaskawi.

— To nie ma znaczenia. Łaskawi! To mi nic nie mówi.

— Ależ moja piękna dziewczynko! Ty właśnie jesteś taka! Miła i łaskawa.

Czy nie chcesz być taką?

— Mylisz się. Ja nie jestem taka. Kiedyś zrozumiesz, że nie byłam dla ciebie dobra. Będziesz mnie klął w wielkiej złości.

— O, nie, jesteś w błędzie. Odwróciłem się i spojrzałem na jej twarz. Wyglądała tak samo niewinnie i bez namiętnie jak przedtem.

— Nie przypuszczam — odparła. Ja rozumiem mężczyzn i obserwowałam dobrze życie. Czy mnie rozumiesz? Odwróciła się. Wiedziałem oczywiście, że to nie ma żadnego dla niej znaczenia, czy ja rozumiem, czy nie. Lecz bardzo mglisto jeszcze i odległe, jakby to była srebrna rybka wolno poruszająca się w głębi stawu, chwytałem rąbek czegoś, co ona miała na myśli.

Wyszła z pokoju. Ja wkrótce za snąłem.

Baza niemiecka

NAD GRANICĄ SOWIECKĄ.

Prasa amerykańska donosi, że rząd niemiecki zamierza kupić od Finlandii wyspę Kotka i ważne strategicznie terytoria na wybrzeżach zatoki fińlandzkiej, naprzeciw jednej z najważniejszych baz marynarki wojennej Rosji sowieckiej — Kronstadtu. Wyspa Kotka znajduje się w odległości 100 kilometrów od sowieckiej bazy Krondstadt i 120 kilometrów od Leningradu.

Przez nabycie wyspy tej Niemcy zyskają potężną bazę lotniczą, z której kontrolować mogą główne bramy do Rosji sowieckiej.

Rzeczoznawcy wojskowi są przekonani, że wyspa Kotka, która jest bardzo dobrze ufortyfikowana, stanowić może idealną bazę dla niemieckich łodzi podwodnych, które będą w stanie zablokować dostęp sowieckiej marynarki wojennej do morza Bałtyckiego.

Dramatyczna walka o surowce zbrojeniowe

Anglia zdobywa monopol wolframu

Rozgrywki wielkich mocarstw, dążących do zdobycia najważniejszych surowców a szczególnie metali niezbędnych dla produkcji zbrojeniowej, nie ustają ani na chwilę. Wyjątkowo ważnym epizodem tych rozgrywek jest uzyskanie świeżo przez Anglię monopolu wolframu. Nie wszyscy może wiedzą, co to jest wolfram i jakie jest jego znaczenie w gospodarce współczesnej. Jeżeli np. do wiercenia stali używać będziemy zwykłych świdrów, to ze względu na nader wysoką temperaturę, jaka się przy tem wytwarza, świdry po dwóch dniach są już niezdatne do użytku; jeżeli natomiast świdry przyrządzone będą ze stopu w skład którego wejdzie chrom, wanadium i wolfram, to trwałość ich będzie wielokrotnie zwiększona. Nie zaszkodzą im wówczas nawet wysokie temperatury, wolfram bowiem topi się dopiero przy temperaturze 3.38 stopni. Dzięki tej cennej właściwości wolfram stosowany jest szeroko w przemyśle elektrycznym (np. druciki żarówek), w przemyśle metalurgicznym w końcu —co jest obecnie najważniejsze — w rozlicznych gałęziach produkcji zbrojeniowej.

Cztery piąte światowej produkcji wolframu dostarczają Chiny i [illegible] lie brytyjskie. Potężny koncern angielski „Pekin Syndicate", związany z „National Ressources Committee" uzyskał właśnie niedawno od rządu chińskiego monopol na produkcję i sprzedaż wolframu, wydobywanego na obszarze Chin. Koncern „Pekin Syndicate", założony w r. 1897, obejmuje kopalnie węgla i huty żelazne, niedawno zaś, współpracując z kapitałem chińskim, utworzył nowe towarzystwo „Chung Fu Joint Mining Administration" dla eksploatowania bogatych złóż Chin centralnych. Właśnie owa współpraca z kapitałem chińskim dopomogła koncernowi angielskiemu do uzyskania monopolu naprodukcję i sprzedaż cennego metalu. Chiny dostarczają, już obecnie 35 proc. produkcji światowej wolframu. W r. 1937 na 28.000 tonn światowej wytwórczości udział Chin wynosił 9.800 tonn. Nie ulega jednak kwestji, że produkcja ta w miarę potrzeb rynku i stosownie do polityki handlowej rządu brytyjskiego, będzie mogła zostać zwiększona lub też.. zmniejszona.

Jest bowiem nader ciekawe, że prawie całą chińską produkcję wolframu zakupywały Niemcy. W r. 1937 Trzecia Rzesza nabyła od Chin 8.037 tonn wolframu, w r. 1938 już znacznie więcej: 8.962 tonny. Strategia brytyjskiej polityki handlowej święci więc tryumf niebylejaki. Nie tylko bowiem Londyn zdobywa monopolistyczne stanowisko w obrocie metalem, nieodzownym dla produkcji zbrojeniowej; Anglicy kontrolują bowiem również produkcję wolframu w Burmie, na Malacce, w Australii i połud niowej Rodezji. Pozatym jednak zdobyciem monopolu chińskiego zadaj: dotkliwy cios III Rzeszy. Niemcy kupowali dotychczas wolfram od Chińczyków, teraz zaś nagle ujrzą przed sobą Anglików; zbyteczne dodawać, że warunki sprzedaży napewno ulegną zmianie. Toteż prasa niemiecka, w szczególności „Frankfurter Zeitung" i „Deutsche Bergwerks Zeitung" nie tai oburzenia i goryczy, że podstępny Albion zdobył monopol tak cennego metalu, bez którego III Rzesza nie może rozwijać swej produkcji zbrojeniowej.

Dr. M. L.

Węgry—Polska

Uzyskanie wspólnej granicy między Węgrami i Polską odbiło się szerokim echem w obu państwach. W ślad za zwiększonym zainteresowaniem sprawami politycznymi naszego miłego sąsiada, wzmogło się zainteresowanie dla jego spraw gospodarczych i możliwości pogłębienia wzajemnych stosunków handlowych. Dlatego też nie ulega wątpliwości, że stoisko Węgier na tegorocznych Targach Poznańskich będzie dla nas najwięcej atrakcyjne.

Lecz nie tylko ze względu na zaktualizowanie politycznych spraw węgierskich w Polsce, lecz przede wszystkim z uwagi na możliwości zanalizowania problematu gospodarczego zbliżenia Polski i Węgier drogą wymiany handlowej. Dotychczasowe ramy obrotów polsko-węgierskich są zbyt ciasne w stosunku do istotnych możliwości, jakie istnieją pod tym względem.

WRÓŻKA

NOWELA.

Pani Lazzarra, sławna wróżka, nie porównana jasnowidząca, była tego ranka wedle zwyczaju u siebie, ze spokojem popijając białą kawę.

Ktoś zazdwonił. Służąca, Gloria poszła otworzyć drzwi. Po krótkiej rozmowie Gloria powróciła do pokoju, aby wyjaśnić, że przyszedł jakiś „prawdziwy pan", który nie pragnie konsultacji, mimo to nalegał, by być przyjętym.

Pani Lazzarra, trochę zaintrygowana, dopiero po dwudziestu minutach, których użyła na „uzbrojenie się", przyjęła gościa. Ponieważ nie przyszedł na konsultację, poprosiła go do jadalnego pokoju i po chwili nieznajomy, mający wygląd bogaty i elegancki, zabrał głos.

— Pani wybaczy, powiedział, że przychodzę w niewłaściwej porze, ale wyjaśnię zaraz cel mojej wizyty: będą dziś u mnie dwie panie, które umówiły się z panią listownie...

— Tajemnica stanu... przerwała pani Lazzarra.

— Oczywiście, potwierdził gość właśnie powołując się na tę tajemnicę stanu, chcę prosić panią o zachowanie najściślejszej dyskrecji w związku z tem, co mam pani powiedzieć. A zresztą, leży w pani własnym interesie. Wiem o tem, że pani bierze za konsultację tyle, ile najsławniejsi lekarze, tj. pięćdziesiąt franków.

Tymczasem, nie licząc pięćdziesięciu franków, które otrzyma pani od obu klientek, chcę pani ofiarować je szcze po sto franków za każdą z nich pod warunkiem jednakże, że będzie pani im wróżyła po linii, którą ja sam zakreślę.

— Proszę pana, rzekła jasnowidząca, powaga wróżby...

— Ależ nie, odrzekł gość. Bardzo panią proszę, nie traćmy czasu. Jest pani kobietą niezwykle inteligentną. Dzisiaj, w naszym praktycznym, nowoczesnym życiu, w epoce samochodów, aeroplanów i polityki, trudno by łoby sobie stworzyć karierę Pytji, nie będąc kobietą naprawdę wysoce inteligentną... Pani mnie przecież zechce zrozumieć; z dwóch młodych pań, które dziś się mają tu zjawić, jedna jest moją żoną, a druga jej najlepszą przyjaciółką. Pragnę uwieść przyjaciółkę mojej żony. Pani rozumie?

— To skandaliczne! powiedziała pani Lazzarra, z fałszywym oburzeniem. — Wcale nie. Ona jest prześliczna! Moja żona jest ciemna, piękna, imponująca, z'mna, powściągliwa Jej najlepsza przyjaciółka jest blondynka, różowa, uśmiechnięta, wrażliwa, nerwowa, nieśmiała... Serce jej jest jak ugór, a w dodatku mężem jej jest pewien bogaty pan, którego nigdy się nie widzi, gdyż życie spędza, pochłonięty sprawami, które go wzywają ciągle do Paryża, na prowincję, lab zagranicę.

Oto jak przedstawia się rzecz: niezrozumiana duszyczka, niepoznane i opuszczone uczucie, droga do szczęścia, potrzeba nowej miłości nieodwołalne przeznaczenie, które pcha w stronę władczego uczucia, które już czeka, do płomiennego serca, które się spala dla niej (władcze uczucie i płomienne serce — to ja)... Niech pani podkreśli szczególnie nieodwołalne przeznaczenie, które prowadzi ją do miłości Nie powie pani, oczywiście, mojego nazwiska, określi mnie pani ogólnikowo, to wystarczy. Ona zrozumie. Dostatecznie jej asystuję, ale ona nie mówiąc wyraźnie „nie", waha się, upiera, ma skrupuły wobec mojej żony, Andree... Niech pani zniszczy jej skrupuły, zniweczy wahania, podkreśli silniej uczucia, które otoczyły jej serce i niech ją pani zapewni, że jest zgóry zwyciężona i oddana wszechmożnej miłości, która oświeci monotonię jej życia... Czy tak będzie dobrze?

Pani Lazzarra, zadowolona z powodu znacznego zysku, zaczęła robić przygotowania do konsultacji, poczem usiadła do obfitego obiadu.

Ciemnowłosa Andree i blondynka Irena, ubrane skromnie, mocno zawoalowane i trochę zdenerwowane, zadzwoniły do mieszkania pani Lazzarry.

Otworzyły się jakieś drzwi. Gloria jak duch, wsunęła się po grubym dywanie. Jedna z pań, sama, szepnęła. Jasnowidząca lewą ręką ujęła rękę Andree a prawą wzięła widełki z bione z kawałka drzewa i dwóch żebów ze stali.

Co pani chce wiedzieć? Przeszłość? Przyszłość? Proszę słuchać...

Po kwadransie, Andree trochę blada, wyszła z jaskini Sybilii, gdzie zastąpiła ją Irena, cała drżąca. Znalazłszy się na ulicy, obie panie, zamieniły ze sobą swe wrażenia.

— Ona jest zdumiewająca, zdumiewająca, oświadczyła Irena... Wszystko mi powiedziała. Byłam przerażona... Ona zna całe moje życie. To niesłychane. Będę słuchać jej rad w przyszłość... Nie są one zawsze wesołe, doradziła z lekkim westchnieniem żalu, ale to nic nie szkodzi, usłucham jej. W przeciwnym razie zbyt bym się bała. A wreszcie to moje przeznaczenie, nie należy mu się sprzeciwiać.

— Ja też byłam zdumiona, szepnęła Andree, i ja też zapewniam cię, będę się trzymać jej rad... Byłam naprawdę zbyt niemądra, dodała z odcieniem rezolucji w głosie, ja też mam prawo do szczęścia.

Tak się stało, iż Irena odtąd była dla wszystkich bryłą lodu, a wyjął kiem swego męża, w którym odkryła całe oceany nieznanej dotąd miłości i kopalnie najstraszniejszej zazdrości podczas gdy Andree szukała pośród przyjaciół domu płomiennego serca, które ją ubóstwiało i nietrudno domyśleć się, że je z łatwością znalazła.

Pani Lazzarra, pamiętała dobrze przepowiednię, przeznaczone dla obu pań, pomyliła je jednak w stosunkach z „panem" biorąc blondynkę za jego legalną żonę, a brunetkę za opuszczoną przyjaciółkę, którą pragnął uwieść Nic więc dziwnego, że zgóry ułożone przepowiednie, odniosły tak niespodziewany skutek.

—oOo—

OŚ BERLIN—RZYM

działa w Ameryce Południowej

Systematyczna i przybierająca stale na sile penetracja państw „osi" na terenie Ameryki Południowej datuje się od 5ciu lat. Kolejne zdobywanie wpływów w państwach łacińskich Am. Poł. miało i ma na oku cele zarówno polityczne, jak i ekonomiczne. W obu tych wypadkach utajona walka zostala skierowana niemal wyłącznie przeciwko Anglji i Stanom Zjednoczonym, które do ostatnich jeszcze lat panowały całkowicie na rynkach 10-ciu państw południowo amerykańskich.

Niemałą, a bodajże główną rolę w tej akcji odgrywają tam mniejszości niemiecka i włoska, pozostające pod silnym ideologicznym wpływem obu państw „osi". Mniejszość niemiecka w Brazylii liczy ok. miljona ludzi, w Argentynie, przekracza — 100.000. O wiele wyraźniej sprawa ta występuje gdy chodzi o Włochy. Według obliczeń, około 15 miljonów mieszkańców Ameryki Łacińskiej ma w żyłach krew włoską.

Ta, nad wyraz korzystna sytuacja demograficzna, jest bardzo pomocna przy prowadzeniu intensywnej propagandy politycznej. Poważne ułatwienie stanowi fakt — że państwa Południowej Ameryki ustosunkowały się negatywnie do wszelkich ideologii komunistycznych.

Do obecnego stanu rzeczy przyczyniają się też zagadnienia wojskowe. Armja argentyńska pozostaje pod wpływem niemieckiej szkoły wojskowej, a grupy oficerów przechodzą od paru lat regularne przeszkolenie w Poczdamie. Poważna liczba oficerów armii boliwijskiej jest pochodzenia niemieckiego. W Peru i Ekwadorze, dla odmiany, kadeci i oficerowie przechodzą odpowiednie przeszkolenie we Włoszech.

Wiele stanowisk oficjalnych w tych krajach obsadzonych jest przez osoby pochodzenia włoskiego i niemieckiego o określonym obliczu politycznym, co pozwala na szerzenie i szczepienie ideologii totalistycznej wśród ludności. Jakie ma to znaczenie, ła two odenić. Zbyt jaskrawie prowadzona w tym kierunku akdja skłoniła jednak rządy niektórych państw (Brazylia) do zajęcia odpowiedniego stanowiska, co w konsekwenlji doprowadziło nawet do zaostrzenia stosunków na terenie dyplomatycznym i ekonomicznym. Dopełnia obrazu akcji propagandowo ideologicznej infiltracja wpływów niemiecko włoskich w prasie.

Równolegle z tym import z USA. i Anglji do Am. Poł. obniżył się znacznie. W związku z obecną sytuacją, w państwach tych uderzono na alarm. Przebudzenie się jednak dość późno. Państwa „osi" wyprzedziły przeciwnika w rozgrywce. Osiągnę tej raz zaś zdobyczy nie wypuszczą tak łatwo z rąk.

A. P.

CZŁOWIEK W KRZYWYM ZWIERCIADLE

(Na marginesie karykatur Miecz. Roleckiego).

Spostrzegawczy i dowcipny leandre, oglądając gdzieś karykatury, zauważył, że karykaturzysta jest to jedyny człowiek na ziemi, który nigdy się nie nudzi i nie smuci, patrząc na bliźnich swoich przez najwrażliwszą i najczulszą soczewkę psychologiczno indukcyjną, bez względu czy na upatrzoną „ofiarę" będzie spoglądał z profilu, en face, trois quart, czy z innej jemu tylko znanej strony.

Niema twarzy jednotypowych i podobnych do siebie. Tak zwana pospolitość typów istnieje tylko dla zwykłego śmiertelnika. Dla karykaturzysty każda fizjognomika, przeciętna nawet ma w sobie i odrębne cechy strukturalne, i charakterystyczny rys indywidualny wyrazu, składające się na całość kontrastowego modelu karykaturzysty. Ile ludzi — tyle charakterów, — głosi świetny karykaturzysta — psycholog, Gubbranson. Gdzie indziej znów twierdzi, że twarz ludzka —to właściwe odbicie duszy człowieka, gdzie w załamaniach konturalnych linji, bruzd, fałd i krzywizn, można ujrzeć nagą prawdę, właściwą treść i zasadniczą syntezęduchową tworu ludzkiego. Nie oczy więc mają być tym zwierciadłem i teleskopem, gdzie można rozpoznać właściwości charakteru człowieka —a jego twarz.

Twarz, która, właściwie rzecz biorąc, jest tym widocznym maratonem na którym łatwo spostrzec epilogi i definicje dodatnich i ujemnych efektów życia. Twarz człowieka jest tym ekranem na którym w odbiciu widać wyraźne symptoma przeżyć wewnętrznych, wzlotów i załamań trosk i radości. Jest areną, na której nie w mniejszym stopniu, rozgrywają się na czułej kanwie odblysków nerwostanu, w tymże samym czasie, jednocześnie co w duszy i sumieniu, walki o upadki, — zwycięstwa i tryumfy!...

Świetny pisarz, Roland, gdy po jednej z świeżo wydanych powieści obyczajowych, został zapytany, skąd czerpał temat i charakterystykę kapitalnych typów, odpowiedział, że wszystkie niemal charakterystyczne postacie w jego powieści, to bohaterowie z teki karykaturalnej wnikliwego artysty, S. Guitry'ego. „Ja miałem ukartowane pomysły i osnowę przyszłej książki — mówił Roland, — a brak mi było odpowiednich aktorów do odegrania roli w mojej powieści. I znalazłem ich, tak mi żywo odpowiadających w karykaturach Guitry'ego".

Tak powstała książka Rolanda.

Przed karykaturzystą, przed jego wrażliwym objektywem wyczuwania i spostrzegawczości, żadne słabostka ludzka pokryta sztuczną drapercją maski, nie zdoła się ukryć. Karykaturzysta jest wnikliwym i przenikliwym i przeważnie dociera do jądra treści upatrzonego modelu, skąd wyławia prawdziwego człowieka za pomocą ostrej kreski piórka i plamy tuszu na... papier!

To też wśród licznej plejady pseudo—karykaturzystów, zaledwie jest bardzo szczupła garstka tych artystów, u których karykatura poza problemem artystycznym i zagadnieniami sztuki, ma głębokie podłoże psychologiczne.

Bo karykatura — to naga dusza, bez osłonek i draperii, powstała nie tylko z pobudek czysto-artystycznych ale na podstawie retrospektywnej analizy tych właściwości charakterystycznych i psychologicznych jakie drzemią w ukryciu u każdego człowieka. „Karykatura jest legitymacją „na wesoło" wrodzonych wartości, czy uchybień ludzkich"... — mówi wybitny historyk sztuki współczesnej Anglii, Thomes Lorey. „To co w duszy i sumieniu — to samo maluje się i rozgrywa na twarzy nie w mniejszym stopniu". mówi dalej Lorey na temat karykatury.

Ale należy odróżnić właściwą karykaturę, nie mającą nic pokrewnego a ni wspólnego z karykaturalną pajdokracją, niektórych „syrowników", dla których arkana w tej dziedzinie nie tylko są im obce, ale i nieznane. Słusznie też zauważył jeden z naszych karykaturzystów, Jerzy Szwajcer (Jotes), że „bezgraniczne przedłużanie, wykrzywianie lub zadzieranie nosów, malowanie wielkich czupryn, lub kilka włosów na gołej głowie, przysztukowanej do małego tułowia lub odwrotnie — jest środkiem niepoważnym i nie artystycznym, obliczonym na tani efekt i niewybredny posmak pospólstwa!..."

Cele i zadanie karykaturzysty nie idą po zwykłej prostej, i nie poprzestają na beztreściwej deformacji tej czy innej linii ciała. Odstające uszy, czy zadługi nos, — tyczkowaty tułów, pałąkowate nogi, czy gęsto centkowana twarz — to jeszcze nie temat i asumpt do tworzenia kapitalnych postaci karykaturalnych. To są efekty drugorzędne, nie podpadające pod kodeks artystyczny i paragrafy sztuki. Są to cechy tylko powierzchownej dekarnacji natury, i bez wyrazu, nie mające żadnego związku przyczynowego z psychostanem wewnętrznym i indywidualizmem danego człowieka. Są to cechy i naleciałości przejściowe, uzależniające swoją stygmatykę od warunków zewnętrznych, a więc przemijające.

Artysta karykaturzysta w chwili wydobywania „sobowtóra" duchowego człowieka i transplanacji jego fizjognomiki na papier, działa pod wpływem wrażeń bezpośrednich, zrodzonych pod presją sugestywnych odczuników wewnętrznych odtwarzanego modelu. I w tej akcji tworzenia, całą ostrość i intensywność intuicyjną i wrażeniową skupia artysta na skoncentrowanym kalejdoskopie przymiotów i cech wrodzonych modelu, poddając je gruntownej wiwisekcji lancetem ostrego piórka na karton malarski

Taka jest historia aktu narodzin karykatury i przeżyć artysty—karykaturzysty.

I pod takim kątem i z takiego punktu artystycznego, spoglądam na karykatury Mieczysława Roleckiego, przebywającego od kilkunastu lat na G. Śląsku a pracującego przeważnie dla zagranicy.

Prace Roleckiego poza doskonałą kreską i plamą akwareli i tuszu, cechuje głęboka znajomość struktury i charakteru człowieka. I z prawdziwym artyzmem ukazuje nam nagą duszę z jej usterkami i wadami. Spostrzeżenia te, poza niefrasobliwością w ciętej satyrze i dowcipu rysunkowego, wydobyte z ukrytych zakamarków leitusotywu — tryskają głębią psychologicznego ujęcia, jak i świetną techniką artystyczną opanowanego rzemiosła.

W ostatnich latach talent artysty nabrał na tężyźnie, rozmachu i śmiałości wypowiadania. Stał się czysto indywinualnym i samorodnym. Nie sposób dociekać i doszukiwać się jakiegoś i wpływu, kierunku czy szkoły. I dla tych cech i charakteru twórczego Roleckiego, trudno ustalić jakąś granicę między pomysłem, natchnieniem — a rzemiosłem artystycznym znakomitego karykaturzysty. Świetna obserwacja i znajomość psychologiczna na ludzi doskonale harmonizuje z subjektywną techniką artystyczną tworzywa. Do upatrzonego objektu podchodzi w prosty, i swoisty sposób bez uciekania się do półśrodków malarskich, i z pominięciem jaskrawych wykrzywników i fantastycznych akcesorji plastycznych. W każdej kresce, linji i barwie — jest sobą z brawurowym entuzjazmem i żywiołowością dla prawdziwej i nieskalanej sztuki, i dla życia!...

Gdybyśmy chcieli doszukiwać się jakichś związków między karykaturą Gulbransson'em, Sem'em, E. Głowackim, Zdz. Czermańskim, a Benj. Rabier'em, K. Sichulskim czy T. Gleinem — znaleźlibyśmy zawsze bezwątpienia jakąś analogiczną pokrewność, czy wspólnotą ideową, lub nawet strukturalną tworzywa. U Roleckiego nie doszukamy się ani wpływów, ani też, tak często napotykanej u karykaturzystów, frazeologii epickiej.

W karykaturach Miecz. Roleckiego niema wybujałej pohopności tematycznej i krzykliwych przejaskrawień. Jest w nich żywa prawda! Prawda bez osłonek i lirycznego sentymentu. Człowiek we właściwym oświetleniu, i w rubasznej nagości artystycznej prawdy.

I te czynniki odtwórcze są istotną cechą dodatniej strony w karykaturach Mieczysława Roleckiego.

MIECZYSŁAW FIOŁEK.

Sprawy kobiece

Rola lecznicza jarzyn

Podstawą dietetycznej kuchni jest wprowadzenie do jadłospisu jarzyn. Stanowią one w odżywianiu, zwłaszcza na wiosnę, jeden z najważniejszych czynników regeneracji organizmu. Dzięki zawartości soli mineralnych i witamin jarzyny stanowią znakomity czynnik odżywczy, wzmacnią kościec, przyspieszają wzrost, oraz zwiększają odporność na choroby. Jarzyny normują przytem funkcje przewodu pokarmowego, ułatwiają trawienie, a tem samem przyczyniają się do zachowania zdrowej i świeżej cery. Żaden bowiem instytut piękności nie może zapewnić kobiecie ładnej cery, o ile jej przewód pokarmowy nie będzie należycie funkcjonował.

Jarzyny jednak są nietylko znakomitym środkiem odżywczym. Stanowią one często doskonałe i łatwo strawne lekarstwo przy całym szeregu schorzeń, pod warunkiem, że są stosowane z przepisu lekarza. Wystarczy wówczas systematycznie przez pewien okres czasu wprowadzić do jadłospisu odpowiednie jarzyny, aby zwalczyć cierpienia, często chroniczne, utrudniające normalne trawienie.

Przyjrzyjmy się teraz zbliska właściwościom leczniczym takiej apteczki jarzynowej.

Rzodkiew, zwłaszcza czarna, przeciwdziała tworzeniu się piasku w nerkach i oczyszcza cały organizm. Czarna rzodkiew drobno posiekana i zmieszana z cukrem, podana w formie sałatki, wzmacnia dzieci anemiczne i słabowite.

Jedną z najzdrowszych jarzyn jest cebula, ale jadana w stanie surowym. Ugotowana traci znaczną część swoich leczniczych zalet. Dawniej, gdy nie znano jeszcze plastrów gorczycowych, stosowano zamiast nich okłady z plastrów surowej cebuli. Sok z surowej cebuli posiada własności moczopędne.

Wiele właściwości leczniczych posiada marchew. Plasterki surowej marchwi przyspieszają gojenie wrzodów. Sok z surowej marchwi pity na czczo leczy zaburzenia wątroby.

Sok z surowych czerwonych buraków jest doskonałym lekarstwem przy zapaleniu pęcherza.

Szczaw ugotowany na papkę i przyłożony w formie kataplazmy przyspiesza dojrzewanie i pęknięcia wrzodu.

Selery przynoszą ulgę w reumatyzmie. Pozatem dużą ulgę obolałym i zmęczonym stopom daje moczenie ich w wywarze selerów.

Bóle wywołane bolesnymi wrzodami uspakajają okłady ze starannie obmytych i oczyszczonych surowych liści kapusty, nakładane na chore miejsca.

Sałata z liści cykorii oczyszcza kiszki i żołądek oraz cały organizm, chroniąc w ten sposób skórę przed wyrzutami i pomaga osiągnąć piękną, białą cerę.

Syrop przygotowany z czubków szparagowych łodyg jest skutecznym lekarstwem na przyspieszone bicie serca. Wywar z korzeni szparagów przynosi ulgę w cierpieniach reumatycznych i podagrze. Sok wyciśnięty z surowych szparagów spożywany w ilości 80 do 100 gramów dziennie oczyszcza śledzionę.

Młode karczochy spożywane na surowo leczą chroniczną biegunkę. Karczochy ponadto wywierają dobroczynny wpływ na wątrobę, a we Francji nazywane są „miotłą żołądka", tak skutecznie go oczyszczają.

Doskonałym lekarstwem przeciwko biegunce i dezynterji jest czosnek. Wpływa on również znakomicie na regulację ciśnienia krwi. Esencja czosnkowa jest popularnym lekiem przy bronchicie, gruźlicy płuc i gojeniu starzałych ran.

Wiosna, nasycona witaminami, dostępnymi każdemu, kto nie cierpi na wrażliwość szczególną do jarzyn, stanowi idealną porę do przeprowadzenia specjalnych zabiegów kosmetycznych regeneracyjnych. Muszą one być tylko stosowane według pewnego systemu i indywidualnie dobrane do rodzaju cery.

DR. JULIA ŚWITALSKA.

HUMOR

WOLI MOKNĄĆ

Godzina trzecia w nocy. Pada deszcz. Do siedzącego samotnie w alei parkowej jegomościa podchodzi policjant:

— Panie, co pan tu robi?...

— Nic... Siedzę...

— Nie ma pan mieszkania?

— Owszem, mam... Nawet bardzo ładne mieszkanie, ale tam czeka na mnie żona...

PIERWSZE PRZEMÓWIENIE

Młody adwokat wygłasza swe pierwsze przemówienie w sądzie. Rumieniąc się i blednąc naprzemian, zaczyna w ten sposób:

— Mój nieszczęśliwy klient...

Urywa. Po chwili zbiera się znowu na odwagę:

— Mój nieszczęśliwy klient...

Znowu urywa, by zacząć po raz trzeci:

— Mój nieszczęśliwy klient...

Przewodniczący uśmiecha się doń przyjaźnie i powiada:

— Panie adwokacie, proszę, niech pan mówi dalej... Jak dotychczas sąd zgadza się z panem w zupełności...

WKOPAŁ SIĘ.

On tańczy z nią na balu i szepce jej do ucha najsłodsze zaklęcia. Ona słucha, uśmiecha się zadowolona, wreszcie powiada:

— Pan napewno już wiele kobiet o szuk[illegible]

— Przysięgam pani, że nie!... Pani jest pierwsza!

SPRYTNA MAŁŻONKA.

Pan Hieronim wraca o czwartej nad ranem zalany do domu.

Kapelusz na bakier, w ręku balonik, oczy błyszczą od nadmiaru alkoholu.

A w domu czeka żona. Pan Hieronim, nie tracąc zimnej krwi, zwraca się do niej:

— Żoneczko... Je... jeżeli zgadajesz skąd wracam, to... to dostaniesz nową suknię...

Sprytna małżonka odpowiada:

— Z biura!

— Zgadłaś!...



Czy pana dyrektora zastałam?
Nie, pan dyrektor wyjechał!
Jestem jego żoną!
Ha, ha, ha, tak mówią wszystkie panie!



Zwracam panu kamizelkę do poprawki, mistrzu — ma ona u dołu jedną dziurkę za wiele, a góry jedną za mało!



Edward był zawsze bardzo ostrożny!



Czy to Bethowen?
Nie, mój panie to jest Kupfermacher, który już osiem lat u nas gra!



Czy rzeczywiście jestem pierwszy, który cię prosił o całusa?
Tak, Pawle, wszyscy inni całowali mnie bez prośby!